

Paryż. Czwartek 19^o Lutego 1852

185

Mój Papo!

Odebrałem wczoraj i przedwczoraj ostatnie dwa listy Papy
w odpowiedzi na moje dwa pierwsze z pomiędzy szeregu
ostatnich 6^{ciu} kry^{ty} ^{ym}. Rozumiałem po przyjęciu pierwszych
dwóch jak niemile były i ^{jak} smieszne wydawać się musiały
wszystkie następne. Łatwiej bardzo, żem nie czekał odpowiedzi na
pierwszy, bo jeżeli nie chcący zrobić na Papie wrażenie wiel-
kiego natęczenia, to niech Papa będzie przekonany, że sam
jeszcze bardziej wrótem żal z powodu bardzo upokarzającej dla
mnie niesłowności z jaką w niewiadomości nieukontentowa-
nia Papy żemnie poufałe jak zarwyczał pisałem i porwalałem
sobie nawet zartobliwie ponawiać prośbę z góry przez Papę odrzu-
coną oraz nachodzić Papę o pieniądze, których Papa w tej chwili
tylko wydać zmuszonym jest i będzie ciągle na daleko lepsze
i szlachetniejsze cele niż moje potrzeby i wydatki